

# Teologia i katechetyka

RTWP 11 (2015), s. 11–30

*Magdalena Korzeniewska*

## OCENA ETYCZNA GENDER

W niniejszym artykule autorka podejmuje próbę oceny ideologii gender z perspektywy tożsamości człowieka. Najpierw zostanie podana definicja tożsamości, jej trzy rodzaje oraz kształtowanie się moralności w człowieku. Następnie zostanie poruszony problem gender wobec uwarunkowań biologicznych. Zostanie przedstawiona odpowiedź na pytanie jak kształtuje się płeć człowieka oraz zostanie poruszony temat normy seksualnej i patologii seksualnych. Na sam koniec autorka ocenia gender z punktu widzenia antropologii. Podejmuje problem roli społecznej mężczyzn i kobiet, małżeństwa oraz teologii ciała.

### **1. Ocena gender z perspektywy tożsamości.**

#### **1.1 Pojęcie tożsamości<sup>1</sup>.**

Tożsamość jest formą kształtowania własnej definicji siebie. Odnosi się do wielu aspektów osobowości człowieka: wartości kulturowych i etycznych, psychiki oraz interakcji z innymi ludźmi. Tożsa-

---

<sup>1</sup> H. MAMZER, *Tożsamość w podróży*, Poznań 2002, s. 49–116.

mość jest także filozoficzną refleksją nad człowiekiem. Nie powstaje ona w żadnym wypadku w odizolowaniu. Wręcz przeciwnie – tożsamość kształtuje się na postawie kontaktu z innymi ludźmi. Dlatego ważnym aspektem tożsamości jest kultura.

Chociaż tożsamość można uznać za zjawisko procesualne, to dość istotnie pojęcie tożsamości definiuje Paul Ricoeur. Rozumie on ją jako stałość, pewną ciągłość w czasie. Tożsamość to wewnętrzna spójność i poczucie odrębności.

Ricoeur uważa, że są dwa odrębne rodzaje tożsamości: *idem* i *ipse*, czyli tożsamość tego, co jednakowe i tożsamość samego siebie. Do *idem* Ricoeur zalicza m.in. charakter, dzięki któremu jakaś jednostka jest rozpoznawana. Cechy charakteru wynikają natomiast z pewnych wyuczonych nawyków oraz z próbą identyfikacji z pewnymi konkretnymi normami, wartościami, czy zasadami. Nawyki te są stałe, dlatego człowiek – wg filozofa – zachowuje właśnie stałość w czasie. Na dowód stałości człowieka i jego tożsamości (bycia sobą) jest zjawisko obietnicy, które akceptuje zmienność uczuć i przekonań. Element obietnicy jednak nie zapewnia niezmienności osoby, tylko zachowanie pewnej stałości pośród zmienności otaczającej rzeczywistości. To właśnie bycie wiernym swoim obietnicom pozwala zachować człowiekowi ciągłość i tożsamość, ponieważ zakłada to wypełnienie obietnicy niezależnie od tego, czy jej kontekst się zmieni, czy nie. Filozof próbuje skonstruować etap, który mógłby w pewien sposób pośredniczyć między tożsamością *idem* a *ipse*. Ujmuje to jako tożsamość narracyjną, wprowadzając w niej pojęcie astetacji, czyli upewnienie się o własnej tożsamości, która jest potwierdzona zarówno przez otoczenie, jak i przez własne odczucia.

Paul Ricoeur w swojej koncepcji tożsamości wyodrębnia trzy jej elementy: stałość, spójność i odrębność, dlatego, że tożsamość w żadnym wypadku nie jest jednoznaczna z identycznością. Nie można bowiem mówić o dwóch bytach, które są zarazem odrębne i identyczne. To właśnie dlatego człowiek – nie mogąc być identycznym, ale jednocześnie jest jednostką stałą i spójną – ma szansę na to, aby być całkiem odrębnym<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Tamże, s. 49–116.

Człowiek poprzez zdefiniowanie swojej osoby osiąga poczucie stałości. Choć może wydawać się to paradoksalne, ponieważ człowiek taką definicję siebie buduje przez całe życie, to właśnie to pozwala mu uzmysłwić kim tak naprawdę jest, co chce w życiu robić i jaki kierunek budowania swojej tożsamości obiera. Pomimo, że kontekst społeczny bardzo często ulega zmianom, to ten trwały element tożsamości człowieka pozwala mu pozostać cały czas sobą. Tutaj dochodzimy do koncepcji stałości R. Turnera. Turner tę stałą część ludzkiego „ja” określa jako „koncepcja siebie” Wyodrębnia jeszcze pojęcie „obrazu siebie”, która jest przeciwieństwem elementu stałego, ponieważ „obraz siebie” jest wyrazem uczestniczenia w różnych relacjach, kulturach, czy interakcjach społecznych. Zachowanie elementu stałości i odnalezienie go jest ważne, a pokazują to sytuacje zagrożenia, gdzie człowiek jest zmuszony podjąć często dramatyczne dla siebie decyzje. Często to właśnie ten punkt stałości jest dla człowieka w takich sytuacjach oparciem.

Żeby mógł jednak zaistnieć punkt stałości w człowieku, musi być także poczucie spójności. Poczucie spójności jest wtedy, kiedy wszystkie elementy osobowości nabierają sensu i są „poukładane” Bez tego elementu człowiek może czuć się pusty w środku. Może to również prowadzić do zaburzeń funkcjonowania psychicznego oraz społecznego.

Pomimo tego, że człowiek potrzebuje akceptacji i poczucia przynależności do jakiejś grupy, musi się czuć także jako jednostka wyjątkowa, indywidualna, odrębna. Chęć bycia jednostką inną niż pozostałe sprawia, że człowiek zaczyna szukać i kreować nowe elementy rzeczywistości. Należy podkreślić, że poczucie odrębności i związane z tym poszukiwania mogą się odbyć jedynie wtedy, kiedy jednostka czuje się bezpiecznie przynależąc do danej grupy społecznej. Należąc do grupy, człowiek ma poczucie tego, że jego poczynania, jego cała osoba są akceptowane. Stał się na tyle podobny, że może pozwolić sobie na bycie innym. Człowiek może dążyć do bycia innym tylko w konfrontacji z kimś lub czymś. To właśnie element odrębności zmusza człowieka do wzięcia odpowiedzialności za siebie, za to kim jest. A to często wiąże się wyobcowaniem z grupy i samotnością<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Tamże, s. 49–116.

## 1.2. Trzy zakresy tożsamości<sup>4</sup>.

Tożsamość człowieka jest bardzo złożona. Jest procesualna, to znaczy, że cały czas się tworzy i ma różne zakresy: tożsamość społeczną, jednostkową i kulturową.

### 1.2.1. Tożsamość społeczna.

Najbardziej popularną koncepcją, jeżeli chodzi o tożsamość społeczną jest koncepcja H. Tajfela. Według niej człowiek orientuje się w świecie przez kategoryzację, czyli łączenie zjawisk – jeśli są do siebie podobne, bądź oddzielenie – jeśli są różne. Na tej samej zasadzie zostają wyróżnione grupy społeczne. Grupa, w której znajduje się konkretny człowiek zawsze zostaje postrzegana jako pozytywna, jednak stwierdzenie tego faktu musi być poprzedzone porównaniami. Niemniej tożsamość społeczna jest definiowana właśnie ze względu na przynależność do danej grupy społecznej. Sposób kształtowania się tego rodzaju tożsamości nie jest do końca jasny. Istnieje wiele teorii, które próbują rozwiązać problem z powstawaniem tożsamości społecznej. W psychologii istnieje ogólny model jej rozwoju, który zawiera sześć stadiów: prekontakt, kontakt, konflikt i opór, identyfikacja skrzyżowana, identyfikacja prosta, integracja<sup>5</sup>

Pomimo wielu, często niespójnych teorii na temat tożsamości społecznej, powinna ona zdecydowanie określane raczej jako definiowane siebie przez człowieka według kategorii wyznawanych przez daną grupę społeczną. To właśnie wartości, które wyznaje dana grupa, motywują daną jednostkę do tworzenia i definiowania siebie.

### 1.2.2. Tożsamość jednostkowa.

Tożsamość jednostkowa odnosi się do człowieka uwzględniając całą gamę jego cech charakteru, płęć oraz jego psychologię. Ten rodzaj tożsamości nie może zaistnieć bez zaistnienia uprzednio tożsamości społecznej. Podkreśla ona wyjątkowość jednostki. Aby się wykształciła musi pojawić się tożsamość społeczna, ponieważ nasze definicje rzeczywistości – tego co męskie, a co kobiece – wywodzą

<sup>4</sup> H. MAMZER, *Tożsamość w podróży...*, s. 100–113.

<sup>5</sup> Tamże, s. 100–113.

się właśnie ze społeczności w której żyjemy. Jednostka ma wybór spośród cech, które prezentuje społeczeństwo i obiera właśnie takie, które jej pasują. Tożsamość jednostkowa ma bezpośredni związek z tożsamością społeczną. Tożsamość społeczna bowiem kształtuje tożsamość jednostkową. Jednak to, która tożsamość jest dominująca zależy od tego w jakiej kulturze człowiek żyje. Istnieją bowiem systemy kulturowe, które są ściśle antropocentryczne: cenią świat wewnętrzny człowieka, podkreślają jego niepowtarzalność i autonomiczność. Kultury nieantropocentryczne mogą natomiast w pewien sposób tę autonomiczność i niepowtarzalność człowieka negować, gdyż człowiek jest wtedy tylko i wyłącznie tłem. Tutaj spierają się ze sobą dwie koncepcje: liberalizm kulturowy i komunitaryzm. Liberalizm krytykuje wszelkie objawy ograniczania swobody wypowiedzi i krytyki. W centrum stawia rozum i samodzielność myślenia. Podkreśla indywidualizm i wolność jednostki oraz jej swobodę. Komunitaryści z kolei podkreślają rolę wspólnoty w życiu człowieka. Podkreślają silną potrzebę akceptacji i przynależności do jakiejś grupy społecznej. W dzisiejszych czasach te dwie koncepcje się niejako spierają. Człowiek, choć nastawiony bardzo indywidualistycznie do siebie, szuka wsparcia i akceptacji w społeczeństwie.

### **1.2.3. Tożsamość kulturowa<sup>6</sup>.**

Człowiek w pewnym momencie swojego życia poddaje krytyce rzeczywistość, która go otacza. Sam próbuje zdefiniować zasady moralne. Na bazie analizy rzeczywistości oraz krytyki wartości proponowanych przez grupy społeczne – rodzi się kolejny poziom tożsamości – tożsamość kulturowa. Człowiek dochodząc na takiej drodze do konkretnych wniosków może ustalić do jakiej grupy społecznej należy.

Tożsamość kulturowa jest raczej zjawiskiem dynamicznym. Łączy dwa wcześniejsze poziomy: poziom jednostkowy i poziom społeczny. Budowanie tożsamości kulturowej może odbywać się na dwa sposoby: przez wejście w jakąś społeczność i zaakceptowanie bezkrytycznie jej norm i wartości, bądź przez uznanie dla

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 100–113.

atrybutów, które są wewnętrzne, jest to inaczej uznanie „rzeczywistości myślowej”

Tożsamość społeczna jest kreowaniem siebie w identyfikacji z konkretną grupą społeczną poddając krytyce jej systemy i wartości. Nie chodzi tu jednak o to, aby podkreślić różnice między człowiekiem i grupą, ale o to, aby te różnice dobrze wykorzystać.

Tożsamość kulturowa bywa często mylona z tożsamością społeczną. Należy jednak wyjaśnić, że podczas gdy tożsamość społeczna jest związana nierozzerwalnie ze społecznością, tożsamość kulturowa może obierać takie wartości i takie interpretacje rzeczywistości, które z grupą niekoniecznie są zgodne. Jest to wybór indywidualny jednostki, dokonany intencjonalnie na drodze poznania. Wybory osoby nie ograniczają się tylko do tego, co proponuje jej społeczność. Uwzględnia bowiem także to, co jest poza nią.

### **1.3. Rozwój moralności człowieka.**

Mówiąc o tożsamości i jej rodzajach nie można pominąć rozwoju moralności człowieka, który niejako idzie w parze z wyżej wymienionymi i opisanymi trzema poziomami tożsamości. Taki model zaproponował Lawrence Kohlberg. Oparł on się na trzech poziomach rozwoju moralnego<sup>7</sup>

Pierwszy poziom, to poziom przedkonwencjonalny. Zalicza się do niego moralność heteronomiczna, podczas której jednostka nie rozróżnia interesu własnego od interesu społeczności. Nie dokonuje porównań. Motywem działania człowieka jest uniknięcie kary poprzez bycie posłusznym. Kolejnym etapem tego poziomu jest indywidualizm. Człowiek już zaczyna zdawać sobie sprawę, że każdy dąży do realizacji własnych celów.

Kolejnym poziomem jest poziom konwencjonalny, który również składa się z dwóch etapów. Na tym poziomie czyny człowieka oceniane są jako moralne jeśli są zgodne z systemem wartości reprezentowanych przez inne osoby (np. rodzina). W pierwszym stadium człowiek zaczyna zwracać uwagę na uczucia i oczekiwania innych osób. To z kolei dominuje nad uczuciami i oczekiwaniami wobec

<sup>7</sup> H. MAMZER, *Tożsamość w podróży...*, s. 94–100.

siebie samego. W drugim zaś stadium człowiek dostrzega, że istnieje pewien ogólny system wartości, który odnosi się do poszczególnych ról. Wtedy wypełnianie swoich obowiązków zgodnie z tymi normami jest uznawane za moralne.

Trzeci i ostatni poziom rozwoju moralnego, to poziom postkonwencjonalny. Na tym etapie człowiek jest świadomy tego, że jego oceny moralne są ocenami subiektywnymi. Wartości moralne proponowane przez grupę społeczną stają się względne. Zarówno ten poziom, jak i dwa poprzednie składa się z dwóch etapów. W pierwszym etapie człowiek pomimo tego, że jest świadomy istnienia indywidualnych i subiektywnych sądów, stara się zachować postawę obiektywną. Uświadamia sobie, że zarówno moralny, jak i prawny punkt widzenia są trudne do pogodzenia. Drugi etap zaś został usunięty przez Kohlberga, ze względu na to, że uważał on iż nikt nie jest w stanie tego poziomu osiągnąć. Niemniej zakładał on dojście w moralnym rozumowaniu do etapu odnalezienia uniwersalnych norm moralnych<sup>8</sup>.

#### **1.4. Gender a tożsamość – ocena etyczna.**

Gender dotyczy bezpośrednio problemu tożsamości człowieka. W dzisiejszym świecie każdy człowiek ma prawo stać się, zostać, czy być kim chce. Samookreślanie człowieka można by w zasadzie uznać za obowiązek<sup>9</sup>. Problem jednak polega na tym, że nie jest to zadanie jednorazowe, ponieważ – jak to wspomniane zostało wyżej – tożsamość jest procesem, który praktycznie kształtuje się przez całe życie. Pomimo to – jak to wykazał Paul Riceur człowiek musi znaleźć w sobie stały punkt, który będzie świadczył, że on to on, a nie ktoś inny. Jak wyznaczyć taki punkt będąc zwolennikiem teorii gender? Właściwie jest to niemożliwe, a pokazuje to „prawo wyboru płci”, które w zasadzie kwestionuje to, co męskie i żeńskie uważając to jedynie za konstrukty społeczne. Negując męskość i żeńskość, ideologia gender neguje tym samym tożsamość właśnie kobiet

<sup>8</sup> H. MAMZER, *Tożsamość w podróży...*, s. 94–100.

<sup>9</sup> Z. BAUMAN, *Tożsamość ze sklepu, tożsamość ze spiżarni* [w:] H. MAMZER (red.), *W poszukiwaniu tożsamości*, Poznań, 2007.

i mężczyzn uznając ją za fikcję. Negując kobiecość i męskość – neguje seksualność człowieka, która jest nieodłącznym elementem jego tożsamości. To właśnie seksualność świadczy m.in. o tym, że człowiek nie jest sam dla siebie, ale dla kogoś. Jednak jak każdy wymiar życia człowieka, tak i jego tożsamość może być przedefiniowana. Gender zaczyna być bowiem niejako sporem o człowieka, a skoro o człowieka – to także o prawdę o nim.

Prawda o człowieku i jego tożsamości wyraża się w pytaniu „Kim jestem?”<sup>10</sup>. Skoro tożsamość człowieka i jego moralność nie może być kształtowana bez wspólnoty, a ideologia gender podkreśla i postuluje wszelkie formy indywidualizmu, to można powiedzieć, że jest w pewien sposób formą alienacji. W swoim tekście ks. Jarosław A. Sobkowiak przytacza słowa Mariana Machinka, który sugeruje trzy przestrzenie wyobcowania: utrata ciała przez człowieka, mentalność mrowiskowa, oraz utrata w człowieku boskiego „Ty”. Gender dotyczy szczególnie pierwszy i ostatni aspekt. Poprzez możliwość zmiany płci, a w zasadzie wyrzeczenia się jej, człowiek traci swoją cielesność i – wbrew definicji, która twierdzi, że gender to tożsamość seksualna – traci tożsamość seksualną. Jeżeli chodzi natomiast o drugi aspekt – ideologia gender jest wyzuta z jakiegokolwiek transcendencji. Jest to ateistyczne spojrzenie na człowieka, stawiające go w centrum i odrzucające wymiar duchowy. Stoi w zdecydowanej opozycji do teorii stworzenia zaproponowanej przez stanowisko Kościoła, a tym samym stoi w opozycji do Prawdy i jakiegokolwiek Absolutu. Płciowość w dzisiejszym świecie została pozbawiona świętości i sprowadzona do popędów, podczas kiedy jest ona ściśle wpisana w naturę człowieka. Ksiądz Jarosław A. Sobkowiak ujmuje to w sposób dość klarowny, a mianowicie w perspektywę antropologiczną, która ma wpisana w siebie płciowość człowieka, i którą można wyrazić nie tylko w pytaniu „kim jestem?”, ale przede wszystkim „kim powinienem być?”. Wtedy płciowość staje się elementem odtwórczym<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> J. SOBKOWIAK, *Współczesny spór o człowieka*, [www.jaroslawsobkowiak.pl](http://www.jaroslawsobkowiak.pl); dostęp: 20.09.2015 r.

<sup>11</sup> Por. J. SOBKOWIAK, *Współczesny spór...*



## 2. Uwarunkowania biologiczne człowieka<sup>12</sup>.

W rozwoju narządów płciowych wyróżnia się dwa okresy: okres embrionalny, który obejmuje pierwsze osiem tygodni życia człowieka, oraz okres płodowy, który kończy się porodem. W pierwszym okresie – okresie zarodkowym – układ płciowy człowieka nie jest zróżnicowany. Jest zbudowany tak samo u wszystkich ludzi niezależnie od ich płci genetycznej. Gonady różnicują się ostatecznie w okresie płodowy. Wtedy właśnie wykształcają się narządy płciowe zewnętrzne.

### 2.1. Rozwój psychoseksualny człowieka.

Seksualne funkcjonowanie człowieka jest uwarunkowane czynnikami psychicznymi. Oczywiście sfera somatyczna również ma znaczącą rolę, szczególnie jeżeli chodzi o elementy gry neurohormonalnej. Jednak poczucie seksualności i wszelkie doznania z tym związane są warunkowane przez psychikę człowieka<sup>13</sup>.

Rozwój seksualny człowieka trwa w zasadzie całe jego życie, jednak za najważniejszy okres uważa się czas od urodzenia do osiągnięcia dojrzałości psychofizycznej. W tym czasie odbywają się dwie fazy ważne dla rozwoju seksualnego człowieka: faza przedpokwitniowa i faza rozpoczynająca się wraz z pokwitaniem. W pierwszej fazie wyróżnia się poniższe zjawiska:

- Identyfikacja z płcią i przyjęcie roli płci, co wiąże się z zaakceptowaniem definicji kobiecości i męskości według danej grupy kulturowej w której znajduje się człowiek. Zjawisko to trwa do trzeciego roku życia;
- Wczesnodziecięcy trening emocjonalnych reakcji, który wpływa na przeżywanie miłości i innych stanów emocjonalnych związanych z życiem erotycznym w późniejszym wieku;
- Trening zachowań społecznych, dzięki któremu człowiek ma zdolności do rozpoczynania, kształtowania i nawiązywania relacji na poziomie erotycznym.

<sup>12</sup> GRZEGORZ H. BRĘBOROWICZ, *Ginekologia i Położnictwo*, Warszawa 2007, t. II, s. 101.

<sup>13</sup> GRZEGORZ H. BRĘBOROWICZ, *Ginekologia i Położnictwo...*, s. 103.

W drugiej fazie natomiast rozwija się potrzeba seksualna, która prowadzi do podjęcia stałych kontaktów seksualnych. Wyróżnia się tutaj takie pojęcia jak płeć, bodziec seksualny, potrzeba seksualna, dewiacje seksualne oraz zachowania seksualne.

## 2.2. Norma seksualna.

Istnieje obecnie kilka pojęć normy seksualnej. Można spośród nich wyróżnić: normę kliniczną, normę partnerską, normę indywidualną oraz normę funkcjonalną<sup>14</sup>.

Kliniczna norma seksualna została opracowana według koncepcji Schnabla oraz wspomnianych w pierwszym rozdziale raportów Kinseya. Norma kliniczna obejmuje wiele zachowań seksualnych, które zostały ujęte w trzy kategorie:

- 1) Za normę uważa się wszelkie zachowania seksualne, które są zgodne z punktem widzenia jakiegoś systemu wartości i są przez ten system wartości pożądane;
- 2) Za normę uważa się takie zachowania seksualne, które nie są optymalne dla danej kultury i systemu wartości, jednak w żaden sposób nie blokują rozwoju osoby oraz głębokich relacji uczuciowych;
- 3) Za normę w granicach tolerancji zalicza się zachowania seksualne, które w jakiś sposób blokują rozwój osoby człowieka i wejście w głębokie relacje emocjonalne. Ograniczenia te jednak nie należą do sytuacji patologicznych, ponieważ oceniając tego typu zachowania seksualne należy wziąć pod uwagę kontekst sytuacyjny, osobowościowy i partnerski. Do tego rodzaju zachowań zalicza się m.in. homoseksualizm, ukierunkowanie na stosunek seksualny grupowy, czy stosunek sadomasochistyczny.

Zaliczenie konkretnego zachowania seksualnego do którejś z wyżej wymienionych norm oznacza, że nie wymagają one interwencji terapeutycznej.

Partnerska norma seksualna wyznacza kilka warunków, które są wymagane, aby ją spełniać a mianowicie:

- warunek różnicy płci;
- warunek dojrzałości;

---

<sup>14</sup> GRZEGORZ H. BRĘBOROWICZ, *Ginekologia i Położnictwo...*, s. 107.

- warunek obustronnej akceptacji;
- warunek uzyskania rozkoszy;
- warunek nieszkodzenia zdrowiu;
- warunek nienaruszenia norm współżycia społecznego.

W obecnych czasach można zauważyć, że warunek pierwszy przestał obowiązywać, ze względu na to, że Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne stwierdziło, że homoseksualizm, poza skierowanym w inną stronę popędem seksualnym, od heteroseksualizmu nie różni się praktycznie niczym. Stanowisko to zaakceptowała Światowa Organizacja Zdrowia WHO<sup>15</sup>.

Indywidualna norma seksualna wskazuje trzy funkcje ludzkiej seksualności:

- biologiczną – prowadzącą do prokreacji;
- psychologiczną – prowadzącą do uzyskania rozkoszy;
- społeczną – zacieśnienie relacji międzyludzkich.

Jeżeli jednostka nie spełnia tych warunków zbliża się do granicy patologii. Norma indywidualna jednak ma sens dopiero wtedy, kiedy zostanie wypełniona razem z normą partnerską, ponieważ jest jej uzupełnieniem.

Norma funkcjonalna z kolei została stworzona po tym, jak stwierdzono, że zachowania seksualne muszą spełniać funkcję społeczną i osobistą. Funkcja osobista spełnia się wtedy, kiedy są wypełnione następujące warunki:

- występuje potrzeba seksualna;
- właściwa reakcja seksualna;
- właściwa dynamika reakcji seksualnych;
- przeżywanie satysfakcji seksualnej.

Natomiast funkcja społeczna jest spełniona wtedy, kiedy istnieje:

- wybór obiektu seksualnego;
- możliwość i zdolność do nawiązania interakcji seksualnej;
- umiejętność tworzenia i podtrzymania relacji erotycznej jako postawę związku i rodziny;
- umiejętność zaspokojenia seksualnego partnera.

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 109–110.

Przedstawione wyżej normy i kryteria pozwalają łatwiej określić, a także zdiagnozować ewentualne zaburzenia seksualne. Jeżeli któraś z wyżej wymienionych norm zostanie naruszona – jest potrzeba podjęcia leczenia.

### 2.3. Patologie seksualne.

W rozwoju życia biologicznego człowieka zdiagnozowane zostają niekiedy patologie seksualne. Leczone są one różnymi metodami, zależnie od pochodzenia. Do patologii zalicza się wszelkiego rodzaju nerwice seksualne oraz dewiacje. Ze względu na temat niniejszej pracy omówione zostaną szerzej dewiacje seksualne<sup>16</sup>.

Współcześnie dewiacje seksualne nabrały nowego pojęcia – parafilie. Zawiera się w tym pojęciu stare rozumienie dewiacji i perwersji seksualnych. O dewiacji seksualnej mówimy wtedy, kiedy w człowieku pojawia się nieprawidłowa tendencja seksualna, natomiast zboczenie seksualne jest wtedy, kiedy dewiacja stała się dominantem w życiu człowieka. Parafilie dzielą się na kilka grup i mają różne nasilenia i ukierunkowania:

- Odchylenia seksualne w zakresie obiektu. Zalicza się do nich: fetyszyzm, zoofilia, heterochromofilia, transwestytyzm, pedofilia;
- Odchylenia seksualne w zakresie realizowanych praktyk seksualnych. Należą do nich: sadyzm, masochizm, ekshibicjonizm, oglądactwo i inne;
- Nietypowe odchylenia seksualne. Zalicza się do nich m.in. homoseksualizm, transseksualizm, kazirodztwo.

Powyższa lista nie ma charakteru zamkniętego. Ważna jest jednak jej istota – człowiek jest skłonny ukierunkowywać się seksualnie nawet w skrajnie dziwnych przypadkach i może mieć pociąg seksualny praktycznie do każdej rzeczy.

Każde odchylenie od normy powinno podlegać leczeniu. Stosuje się nawet leczenie chirurgiczne polegające na zmianie płci, a w niektórych krajach nawet operacje psychochirurgiczne, polegające na elektrokoagulacji w obrębie guza popielatego, czyli tam, gdzie mieści się ośrodek zachowania seksualnego.

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 116.

## **2.4. Gender wobec biologicznych uwarunkowań człowieka – ocena.**

Jak zostało zauważone wyżej, istnienie płci biologicznej człowieka jest faktem. Faktem jest również, że płeć człowieka jest zróżnicowana. Zatem tożsamość seksualna człowieka i segregacja płciowa w środowisku ludzkim jest także rzeczą niepodważalną.

Wspomniano już, że homoseksualizm, który wliczany jest także w ideologię genderową został zniesiony jako dewiacja seksualna przez WHO. Analizując jednak wcześniej wymienione normy oraz patologie seksualne można dojść do wniosku, że owe koncepcje są nieco ze sobą sprzeczne. Sam przykład homoseksualizmu, który z jednej strony jest uznany za dewiację, a z drugiej niczym nie różni się od heteroseksualizmu poza obiektem pożądania seksualnego, ogranicza człowieka w jego powołaniu i rozwoju. Człowiek – według idei stworzenia – został powołany aby się rozmnażać i zaludniać ziemię. W przypadku homoseksualizmu jest to niemożliwe. Główni propagatorzy ideologii gender głoszą, że mężczyzna wcale nie jest potrzebny kobiecie przy poczęciu dziecka. Taka manipulacja zaprzecza genetyce. Rozmnażanie płciowe to przekazywanie materiału genetycznego. Organizmy rozmnażające się płciowo – co w przypadku człowieka jest faktem niezaprzeczalnym, choć ideologia feministyczna starała się także podważyć ten fakt – posiadają cechy obojga rodziców. To zwiększa ich szansę na przeżycie w danym środowisku. Bez rozmnażania genetycznego nie ma postępu w ewolucji, gdyż nie ma możliwości uzyskania jakichkolwiek zmian genetycznych podczas przekazywania życia. Prawo natury jest takie, że człowiek rozmnaża się płciowo i każde odchylenie od normy, czy to będzie transseksualizm, czy homoseksualizm zaprzecza temu prawu.

Różnica płci, różnica seksualna jest granicą fundamentalną, której człowiek nie powinien nigdy przekraczać aby zachować swój byt.

## **3. Istota człowieka wobec gender.**

Ideologia gender zrobiła rewolucję w definicji człowieka. Nic zatem dziwnego, że człowiek dziś nie potrafi zdefiniować siebie i do-

określić. W opozycji do gender pozostaje jednak zawsze Kościół katolicki, który wychodzi naprzeciw człowiekowi.

### 3.1. Dialogiczny wymiar małżeństwa<sup>17</sup>.

Coraz częściej można zauważyć tendencję, szczególnie, jeżeli chodzi o państwa zachodu, do legalizacji związków homoseksualnych. Pomimo różnych koncepcji małżeństwa, instytucja ta nadal istnieje. Co sprawia, że jest taka uniwersalna?

Małżeństwo jest definiowane jako związek dwóch osób. Powinien opierać się na wzajemnej miłości i akceptacji. Jest to zarazem najmniejsza komórka społeczna, której istnienie zależy od trwałości i głębokości relacji małżonków. Fundamentem małżeństwa jest rodzina skoncentrowana na potomstwie, zatem – jak już to zostało stwierdzone w drugim podrozdziale niniejszego rozdziału – naturalnym fundamentem małżeństwa jest zróżnicowanie płci. Z kolei to, jak wygląda małżeństwo, na jakich zasadach i wartościach się opiera, zależy od tego w jakiej kulturze małżonkowie byli wychowani. Współcześnie występują dwa modele małżeństwa: antropocentryczne i teocentryczne. Teocentryczna koncepcja małżeństwa zakłada uznanie zasad tworzenia się małżeństwa w wyniku prawa naturalnego, akcentuje również aspekt boski w tym względzie, czyli Objawienie. Natomiast antropocentryczna koncepcja małżeństwa opiera się na założeniu, że to człowiek jest twórcą i organizatorem instytucji małżeństwa. Zazwyczaj koncepcja ta nie uznaje roli Absolutu, a związek opiera się na światopoglądzie ateistycznym.

Małżeństwo jest relacją dialogiczną. Do wnętrza człowieka ma dostęp tylko ukochana osoba. To właśnie dialog sprawia, że człowiek może odkryć przed drugim człowiekiem swoje prawdziwe „ja”. Dialog ten ma jednak jedynie sens wtedy, kiedy istnieje zróżnicowanie płciowe, ponieważ tylko wtedy może zaistnieć tzw. wymiar ontologiczny małżeństwa.

---

<sup>17</sup> K. PARZYCH – BLAKIEWICZ, *Aksjologiczna zasada dialogu małżeńskiego wobec przemian koncepcji małżeństwa* [w:] A. JUCEWICZ, M. MACHINEK (red.), *Idea gender jako wyzwolenie dla teologii*, Olsztyn 2009, s. 128–139.

Aby zaistniało małżeństwo musi zaistnieć uprzednio miłość oblu-bieńcza. Żadna inna miłość nie kwalifikuje się do zbudowania takiej formy jaką jest właśnie związek małżeński, dlatego, że każdy ro-dzaj miłości cechuje inny interes dialogowy. Dialog edukacyjny ma na celu wymianę informacji o doświadczeniach życiowych. Dialog przyjaźni ukierunkowuje na dobro drugiej osoby, dialog kochanków kładzie nacisk jedynie na relacje seksualną i zaspokojenie seksualnej potrzeby. Dialog małżeński zawiera w sobie wszystkie te elementy dialogów, ponieważ odbywa się między dwoma osobami w sferze, która dotyka najbardziej ukrytej głębi człowieka<sup>18</sup>.

### 3.2. Rola społeczna kobiety i mężczyzny.

Jedną z propozycji ideologii gender są nowe role społeczne. Moż-na to w zasadzie ująć, jako role nie nowe, a zamienione. Odkąd czło-wiek ma wybór do definicji swojej płciowości, może wybrać, czy jest kobietą, czy mężczyzną. Zanim jednak przedstawione zostaną kryteria ról społecznych wobec mężczyzn i wobec kobiet, warto zde-finiować pojęcie „rola społeczna”

Rola społeczna wiąże się z określonym statusem społecznym<sup>19</sup> Są to prawa i obowiązki, które wynikają z zajmowania określonej pozycji społecznej. Zdarza się, że rola może wchodzić w konflikt z osobowo-ścią, która ma ją wypełnić. Mówi się, że rola społeczna jest narzucona strukturalnie i wyróżnia się dwa jej poziomy:

- Strukturalnie narzucone nakazy, czyli to, czego wymaga od da-nej roli grupa społeczna oraz czego od niej oczekuje. W skład tego poziomu wchodzi: a) ułatwienia roli, czyli z góry ustalone kryteria, którymi człowiek musi się kierować, aby spełnić rolę, oraz b) dylematy roli, czyli wszystko to, co popada w konflikt z normami przypisywanymi rolom, które są wieloznaczne.
- Osobowościowa definicja, czyli elementy, które wchodzi w osobowościową strukturę jednostki. W skład tego poziomu wchodzi: a) koncepcja roli, czyli pomysł jednostki na to, jak

<sup>18</sup> K. PARZYCH – BLAKIEWICZ, *Aksjologiczna zasada...*, s. 128–139.

<sup>19</sup> J. BRODOWSKA, A. JELENIEWSKA, K. TOWPIK, B. KOCHANA, M. BRZE-ZIŃSKA, *Rola kobiet i mężczyzn – czy zmiana ich tradycyjnego modelu?*, Zielona Góra 2008, s. 74.

dana rola ma być wypełniona. Istotny tutaj jest charakter jednostki; oraz b) odegranie roli, czyli wszystkie zachowania jednostki, które prowadzą do wypełnienia roli.

W obecnych czasach role społeczne nadawane mężczyźnie i kobiecie się jednak zacierają, a w szczególności gender otwiera świat, w którym nie ma różnicy między płciami.

Różnice między płciami jawią się nie tylko pod względem biologicznym, ale także psychologicznym. Nie bez powodu wprowadzone i ukształtowane zostały stereotypy płci, które są uniwersalne i panują praktycznie na całym świecie. Czym jest zatem kobiecość i męskość?

Ten temat doskonale obrazuje Joanna Petry-Mroczkowska<sup>20</sup>. Zaważa ona, że kobieta zawsze była nazywana „płcią piękną”, natomiast do mężczyzny przynależało określenie „płeć brzydka”. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że kobieta jest ukierunkowana na piękno, a świadczy o tym geniusz kobiety. To pojęcie stworzył Jan Paweł II odnosząc je do altruizmu. Dlatego ten geniusz kobiety wiąże się bezpośrednio z powołaniem kobiety.

Pierwszym powołaniem, które jest niepodważalne, to bycie matką<sup>21</sup>. Tylko kobieta jest zdolna do tego, aby ofiarować część swego ciała i swoją krew po to, aby utrzymać przy życiu drugiego człowieka, który bez tego ciała nie miałby szansy przetrwania. Macierzyństwo jest głównym powołaniem kobiety i najpełniejszą drogą do realizacji kobiecości, ponieważ to właśnie w tym aspekcie kobieta upodabnia się najbardziej do Chrystusa – kocha miłością bezinteresowną, potrafi ofiarować w tej miłości wszystko co ma wraz ze swoim ciałem. Jednak macierzyństwo nie tylko wiąże się z rozrodczością. Istnieje macierzyństwo duchowe. Wspieranie ludzi, podtrzymywanie w nich wiary, nadziei i miłości jest wpisane w jej rolę.

Ksiądz Marek Dziewiecki zwraca również uwagę na rolę ciała kobiety, które jest nieodzownym elementem jej tożsamości. Nie chodzi tu jednak o różnice somatyczne, ale o wyrażenie kobiecości za

<sup>20</sup> J. PETRY-MROCZKOWSKA, *Feminizm – antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012, s. 145.

<sup>21</sup> M. DZIEWIECKI, *Geniusz kobiety. Analiza antropologiczna i społeczna*, [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl), dostęp: 13.09.2015 r.



pomocą ciała. Kobieta zupełnie inaczej niż mężczyzna wyraża poprzez ciało swoją siłę. Dziewiecki podaje przykład tego, że pomimo subtelności i delikatności ciała kobiety – potrafi ona czuć dzień i noc. Zupełnie inaczej jest z mężczyzną, który pomimo dużej siły fizycznej – potrzebuje odpoczynku. Kobieta ma również zupełnie inne uwarunkowania psychiczne. Poprzez silniej przeżywane stany emocjonalne, często też uwarunkowania hormonalne, kobieta potrafi zobaczyć więcej, można by rzec „głębiej”, posiada instynkt. Potrafi kojarzyć różne fakty, których mężczyzna nie zauważa, jest wrażliwsza, co sprawia, że dziecko zawsze jest związane bardziej emocjonalnie z matką niż z ojcem.

Te charakterystyczne cechy, które posiada kobieta wypływają z jej natury. Nie musi o nie zabiegać, ani ich wypracowywać.

Znając rolę kobiety w społeczeństwie postawmy pytanie: co może dać z siebie mężczyzna? Tak jak kobieta jest ukierunkowana na piękno, tak mężczyzna swoją męskość upatruje w sile<sup>22</sup>.

Mężczyzna w przeciwieństwie do kobiety odnajduje się lepiej w świecie rzeczy. Ma na to wpływ jego racjonalne podejście, mniejsza skłonność do silnego przeżywania niektórych stanów emocjonalnych oraz trzeźwe spojrzenie, niekiedy „zimne”, na rzeczywistość. To właśnie mężczyzna rzeczywistość konstruuje, tworzy i doskonali. Kobieta tą rzeczywistością się zajmuje. Takie podejście jest zgodne z dziełem stworzenia, kiedy Bóg nakazuje człowiekowi czynić sobie ziemię poddaną. Mężczyzna czyni sobie tę ziemię poddaną, aby stworzyć jak najlepsze warunki dla rozwoju rodziny. To on jest jednostką, która ma zdobywać pożywienie, zadbać o byt i rozwój żony i dzieci. To jednak nie wyklucza działalności zawodowej kobiet. Ukazuje jedynie, że mężczyzna ma większe predyspozycje do podjęcia wysiłku fizycznego. Świadczy to o jego roli jako ojca. Mężczyzna może obdarować społeczeństwo nie tylko swoją siłą fizyczną, ale także siłą charakteru.

Jak widać powyższe role opierają się głównie na ojcostwie i macierzyństwie, czyli funkcjami które dziś wychodzą powoli „z mody”

<sup>22</sup> *Teologia i Moralność*, Poznań 2009, s. 58–63.

### 3.3. Katolicka teologia ciała – ocena z punktu widzenia antropologii<sup>23</sup>.

Teologia katolicka, chociaż staje w opozycji do pojęcia płci kulturowej i idei proponowanej przez gender, nigdy nie traktowała płci i seksualności człowieka apologetycznie. Stara się zawsze ukazać seksualność ludzką jako fundament powołania, ponieważ seksualność nabiera sensu jedynie wtedy jeżeli mówi się o niej odnosząc ją do osoby. Dzieje się tak, ponieważ seksualność wlicza się do cielesności człowieka, a bez tego człowiek nie stanowi integralnej całości. Ciało i dusza człowieka idzie w parze, jest na tym samym stopniu. Zupełnie inaczej ujmuje to ideologia genderowa, która twierdzi, że ciało jest jedynie zewnętrznym konstruktem wobec osoby. Można je modyfikować, ponieważ jest uwarunkowane społecznie.

Ze względu na dualizm i jego ścisłość i nierozzerwalność ciało człowieka nie może być traktowane jako coś zupełnie oddzielnego, co może być zmieniane i modyfikowane oraz pozbawione wymiaru wartości. Ciało jest manifestacją osoby, jej obrazem. To dzięki ciału człowiek może wyrażać siebie i swoją tożsamość. Wskazując ciało, człowiek wskazuje na konkretną osobę. Dlatego właśnie ciało ludzkie i jego sens nie jest oddzielone od transcendencji. Dusza bowiem wyraża się przez ciało, a ciało jest formowane przez duszę. Owszem, człowiek jest częścią pewnej społeczności, która go tworzy, ale tworzy go jako konkretny byt. Zredukowanie człowieka jedynie do wartościowej duszy sprawia, że człowiek jest pozbawiony połowy siebie, co oznacza, że nie jest pełnym bytem. Można by nawet rzec – jest bytem nieosobowym. Nawet społeczność może tworzyć człowieka tylko na tyle, na ile on sam się na to zgodzi, bowiem to społeczność jest przyporządkowana człowiekowi nie zaś odwrotnie. Człowiek jest przyporządkowany jedynie do Boga.

Stąd często rodzi się pytanie stawiane przez przedstawicieli gender „natura czy kultura?” Warto zwrócić uwagę na to, że człowiek jest istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą. Bez posiadania rozumu nie byłby w stanie zrozumieć kultury. Bez posiadania wolnej woli nie

<sup>23</sup> A. JUCEWICZ, *Katolicka teologia ciała płciowego wobec idei płci kulturowej* [w:] A. JUCEWICZ, M. MACHINEK (red.), *Idea gender...*, s. 74–79.

mógłby wybrać społeczności w której chce się kształtować. Dlatego człowiek jest w stanie przeżywać kulturę za pomocą swojej natury. Człowiek w pierwszej kolejności kształtuje siebie, a dopiero później świat. To człowiek tworzy kulturę, a nie kultura człowieka. Nawet jeśli te dwie rzeczywistości – kultury i człowieka – są nieodłączne i przenikają się wzajemnie, to człowiek nadaje sens kulturze, a nie kultura człowieczeństwu.

Człowiek ze swoim dualizmem istnieje jako mężczyzna i kobieta. Płeć zatem stanowi bardzo ważny wymiar osoby, ponieważ osoba – jak już wspomniano – ujawnia siebie przez ciało, zatem jest albo męska, albo kobieca. Warto zwrócić uwagę, że płeć w żadnym wypadku nie jest cechą przypadłościową, ale konstytutywną. Odnosi się do istoty danej osoby. Można więc rzec, że jest niejako sposobem istnienia człowieka. Płciowością przeniknięty jest cały człowiek, nawet jego wymiar duchowy. Człowiek bowiem zawsze będzie postrzegał siebie i definiował przez pryzmat płci.

Nie sposób mówić o płci nie odnosząc się do miłości – najważniejszego powołania człowieka. Miłość jest wartością ściśle osobowotwórczą. Człowiek jest istotą relacyjną, a zatem spełnić się może w relacji z drugim człowiekiem. Zarówno ciała i jak i duszy człowiek nada sens wtedy, kiedy uzmysłowi sobie, że te jego przymioty są dla kogoś. Miłość jest darem, a największym darem człowieka, jaki może dać, jest dar samego siebie. W tym darze zwiera się także płciowość człowieka. Jest ona ukierunkowana na miłość i na jej realizację. Nie bez powodu prawda życia moralnego brzmi: człowiek żyje wtedy, kiedy kocha.

Pojęcie osoby jest jedynym słusznym kierunkiem poszukiwań jeśli chce się zachować równowagę psychofizyczną.

Człowiek aby mógł spełniać siebie musi przede wszystkim mieć świadomość siebie, swojej osoby i swojego powołania. Swoje powołanie powinien realizować jednak zgodnie z prawdą o samym sobie. Ta prawda – jak już zostało to wspomniane wyżej – wyraża się w pytaniu „kim jestem?” To, kim jest człowiek – jak pokazują powyższe przykłady – może się ujawnić dopiero w relacji z drugim człowiekiem.

**Słowa kluczowe:** *gender, tożsamość kulturowa, tożsamość, płeć, seksualność człowieka, małżeństwo, kobieta, mężczyzna, ocena etyczna, patologie seksualne, norma seksualna, człowiek.*

**Key words:** *gender, cultural identity, identity, sex, human sexuality, marriage, woman, man, ethical evaluation, sexual pathologies, sexual norms, human.*

## Summary

### ETHICAL EVALUATION OF GENDER

In this article, the author attempts to assess gender ideology from the perspective of human identity. To begin with, a definition of identity is given, then the three types of identity and the development of morality in man are presented. Then, the issue of gender is raised and its relationship to biological conditions, and the answer to the question how gender shapes the human being, and then sexual norms and sexual pathologies are presented. Finally, the author assesses gender from the perspective of anthropology. The issue of the social roles of men and women, marriage and theology of the body are also discussed.